

Historia, o której opowiem zaczęła się dawno temu w starożytnej Grecji.

Syn Zeusa i królowej Alkmeny-Herakles słynął z nadludzkiej siły. Zabił swoją żonę i dzieci w przypiływie szaleństwa. Aby odpokutować winy, podjął się dwunastu prac zleconych mu przez króla Eurysteusa. Niestety, władca

okazał się nieuczciwy i po wykonaniu zadań przez herosa zażądał wykonania trzynastej pracy. Król zlecił Heraklesowi przenieść się do XXI wieku. Rozkazał mu zabić papieża Franciszka, który stał na czele Kościoła katolickiego. Eurysteus obawiał się, że chrześcijaństwo zagrozi jego pozycji, zastąpi wiarę w wielu bogów, w jego kraju.

Herakles poprosił Zeusa o pomoc w misji. Jednak bóg zgodził się tylko na przeniesienie swojego syna do współczesności.

Zegar wskazywał południe, gdy Herakles stanął na placu św. Piotra. Było tam mnóstwo ludzi stojących w kolejce, aby wejść do bazyliki. Heros zobaczył gmach ozdobiony kolumnami i wykończony wielką kopułą. W lewym rogu placu zauważył gwardzistów, którzy strzegli wejścia do Watykanu. Strażnicy mieli długie włócznie i pilnowali bramy. Herakles wykorzystał moment, gdy rozmawiali i szybko wspiął się po kolumnie na piętro budynku.

Wykorzystując balkon, zamierzał wejść do siedziby papieża. Nie docenił jednak technologii XXI wieku. Szybko wybiegła ochrona, która zauważyła go na kamerach. Herakles łatwo pokonał wszystkich gwardzistów i dostał się do gabinetu papieża. Tam ujrzał pracującego przy biurku starszego mężczyznę ubranego w biały habit. Herakles ze zdziwieniem zauważył, że starzec się go nie przestraszył.

-Wiem, kim jesteś i po co przybyłeś-powiedział papież-Nie odkupisz win kolejnymi zabójstwami-dodał.

-Co mam zrobić? -zapytał heros.

-Musisz poprosić Boga o wybaczenie-odpowiedział papież.

Kapłan zaproponował Heraklesowi, żeby został w Watykanie i nawrócił się na chrześcijaństwo. Heros się na to zgodził.

Rozmowy z Franciszkiem pomogły mu pozbyć się poczucia winy.